

KSIĘŻYCOWY KRAJOBRAZ TO CZYSTA FANTAZJA

Zmierzch protestów

7 listopada kilkadziesiąt osób demonstrowało w stolicy przeciwko budowie nowych kopalń węgla brunatnego w rejonie Gubina i Legnicy na Dolnym Śląsku. Organizatorem protestów była ogólnopolska koalicja „Rozwój TAK – odkrywki NIE”, w skład której wchodzi międzynarodowa organizacja ekologiczna Greenpeace znana z akcji przeprowadzanych na terenach polskich elektrowni opalanych węglem brunatnym. Jednostronna propaganda tego środowiska praktycznie nie napotyka na żaden merytoryczny opór ze strony zarówno władz państwa, jak i nauki polskiej oraz branży węgla brunatnego. Podnoszone przez wspomniane środowiska argumenty skierowane przeciwko węglowi brunatnemu są powierzchowne, emocjonalne i gospodarczo nieuzasadnione.

WIELKA DZIURA?

Protestujący twierdzą, że kilkanaście gmin ma być zmiecionych z powierzchni ziemi. Tereny zamieszkałe, przyrodnicze, takie jak lasy, pola, czy łąki, pochłonięte zostaną przez jedną wielką dziurę o powierzchni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych – od Legnicy do Głogowa. To już czysty horror. Eksploatacja węgla brunatnego nie jest prowadzona na oslepek, jak sugerują to protestujący. Wymaga akceptacji różnych gremiów, w tym również samorządowych, gminnych i wojewódzkich. Jest więc możliwość uniknięcia eksploatacji za wszelką cenę. Ten „księżycowy krajobraz” to czysta fantazja. Owszem, na froncie eksploatacyjnym, który podczas eksploatacji zajmuje kilkanaście hektarów ziemi, tak to może wyglądać. Wkop jest bowiem stale otwarty i przesuwa się w czasie. Po wybraniu złoża następuje jego zasypianie i rekultywacja. Kiedy zatem wkop znajduje się w połowie złoża, na jego pierwszym etapie rośnie już wśród jezior i zrekultywowanego terenu kilkunastoletni las. Badania Akademii Rolniczej w Poznaniu wykazały, że zrekultywowane obszary po dawnych odkrywkach węgla brunatnego KWB Konin charakteryzują lepsze parametry ziemi uprawnej niż przed rozpoczęciem eksploatacji. Przeciwno nowym odkrywkom węgla brunatnego nie protestują mieszkańcy największych okręgów, w których jest on wydobywany. Zarówno w Turaszowie, jak i w Bełchatowie chwalą istnienie zarówno kopalni węgla brunatnego, jak i elektrowni. Są to obszary oddalone od centrów przemysłowych, które bez tego rodzaju obiektów byłyby cywilizacyjnymi peryferiami kraju. KWB Bełchatów co roku funduje wszystkim dzieciom szkolnym wakacje, bezpłatne usługi dentystyczne i bezpłatne pobór wody pitnej. Czy protestujący wiedzą o tym, czy też nie chcą tego wiedzieć?

NAJTAŃSZA ENERGIA

Protestujący pomijają fakt, że energia wytwarzana z węgla brunatnego jest najtańsza. Twierdzą, że są to obliczenia fałszywe i nie uwzględniają szeregu innych czynników. Pomijając dyskusje nad tym zagadnieniem, trzeba zauważyć, że żadne obliczenia nie są idealne, bo takich

po prostu nie ma – są one wykonane według obowiązujących standardów. Tak bardzo promowane przez nich odnawialne źródła energii (OZE) są około trzy razy droższe, z kolei energia jądrowa może mieć charakter jedynie uzupełniający. Przede wszystkim dlatego, że po szczęśliwym i bardzo drogim wybudowaniu dwóch tego rodzaju siłowni zapewnią one zaledwie 10 procent krajowego zapotrzebowania. Czy protestujący chcą, aby energia elektryczna w Polsce zdrożała trzykrotnie? Jeżeli nawet, to wiadomo, że polski przemysł tego nie wytrzyma i jako niekonkurencyjny będzie musiał upaść i wynieść się za granicę, gdzie energia będzie tańsza. Związany z tym wzrost bezrobocia jakoś ich nie martwi. KGHM jako główny pracodawca na tym terenie powoli zwiija krajowe interesy – likwiduje swoje spółki zależne z około 10 tysiącami zatrudnionych pracowników, a swoje kapitały przenosi do Chile, USA i Kanady. Czy nikt z protestujących tego nie widzi, czy też nie chce tego widzieć?

OŚWIADCZENIE REKTORA AGH

Po powołaniu się protestujących na ustalenia fałszywych kalkulacji opłacalności węgla brunatnego sporządzonych przez AGH w Krakowie zaprotestował rektor uczelni prof. Tadeusz Słomka. Stwierdził on, że pojedyncze osoby wyrażają w tej sprawie tylko swoje własne zdanie i nie reprezentują uczelni. W przesłanym do mediów oświadczeniu napisał, że stanowisko władz uczelni w sprawie konieczności ochrony złóż węgla brunatnego dla ewentualnej jego przyszłej eksploatacji jest zupełnie przeciwne niż protestujących. Rektor w swoim piśmie powołał się na zajęcie pierwszego miejsca gminy Kleszczów, na terenie której znajduje się KWB Bełchatów, w Narodowym Konkursie Ekologicznym zorganizowanym przez prezydenta RP.

ZMIERZCH PROTESTÓW

Dzięki mediom demonstracja przeciwników węgla brunatnego w stolicy stała się wydarzeniem głośnym. Jej efekty są jednak niejako przeciwne zamiarom protestujących, którzy w Ministerstwie Gospodarki nie uzyskali nic więcej poza złożeniem petycji i obietnicą rozmów, które mają być prowadzone z uwzględnieniem bezpieczeństwa energetycznego kraju. Duże znaczenie przywiązywano także do wizyty parlamentarzystów UE, którzy zapowiedzieli swoje przybycie na teren złóż węgla brunatnego na Dolnym Śląsku 30 października. Brak jakichkolwiek informacji na ten temat wskazuje, że do wizyty nie doszło albo że protestujący nie uzyskali tego, o co zabiegali. Wszystko to jest sygnałem załamania się koncepcji protestów przeciwko węglowi brunatnemu. Szkoda jednak, że zagrożona nimi branża jakoś nie kwapi się do zaprezentowania swoich racji. Szkoda, że unika ona prezentacji swoich niewątpliwych walorów, zasług, tradycji i perspektyw. Jej milczenie w tej sprawie sprawia wrażenie, że godzi się ona z argumentami protestujących i z widmem własnej likwidacji.

ADAM MAKSYMOWICZ



Badania Akademii Rolniczej w Poznaniu wykazały, że zrekultywowane obszary po dawnych odkrywkach węgla brunatnego KWB Konin charakteryzują lepsze parametry ziemi uprawnej niż przed rozpoczęciem eksploatacji

REKLAMA

FASING S.A.

ŁĄCZYMY
BEZPIECZEŃSTWO
I NIEZAWODNOŚĆ



Fabryki Sprzętu i Narzędzi Górniczych
GRUPA KAPITAŁOWA FASING S.A.
40-142 Katowice, ul. Modelarska 11
tel. (32) 735 00 00,
tel./fax (32) 258 22 66, 258 15 60
e-mail: fasing@fasing.com.pl
http://www.fasing.pl